

Pracownicy odlewnictwa u Edwarda Gierka

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął wczoraj 15-osobową delegację pracowników odlewnictwa. Przekazał on na ręce uczestników spotkania serdeczne gratulacje dla 80-tysięcznej rzeszy polskich odlewników, którzy 9 bm. obchodzą święto — Dzień Odlewnika.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Podczas spotkania odlewnicy poinformowali I sekretarza KC o swych osiągnięciach i pomysłach realizacji zobowiązań podjętych przez załogi w ramach akcji „20 miliardów”. Wiele też mówiono o aktualnych problemach i perspektywach rozwoju tego przemysłu w najbliższych latach. (PAP)

W 50-lecie ZSRR

W środę, 7 bm. w całym kraju odbyły się liczne imprezy związane z 50 rocznicą utworzenia pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów — Związku Radzieckiego. Centralnym wydarzeniem stała się sesja naukowa PAN, w której udział wzięli przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Wczoraj tego samego dnia odbyło się w Warszawie spotkanie ludności stolicy z przebywającą w Warszawie delegacją władz Moskwy. (PAP)

Opóźniony start

Trzech astronautów USA w drodze na Księżyc

Wczoraj o godzinie 6.33 czasu warszawskiego z ośrodka kosmicznego na Florydzie wystartował pojazd kosmiczny „Apollo-17” z trzema amerykańskimi astronautami na pokładzie: Eugene Cernanem, Harrisonem Schmittem i Ronaldem Evansem.

Setki tysięcy osób obserwowały start „Apollo”. Widzowie przeżyli dramatyczne chwile, kiedy na 30 sekund przed przewidzianym momentem startu aparatura kontrolna wstrzymała automatycznie ostatnie procedury, sygnalizując niesprawność urządzeń. Potrzeba było dwie i pół godziny dla ustalenia charakteru niesprawności i usunięcia jej. Jak wy-

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
PIĄTEK
8
GRUDNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 292 (8954)
Cena 50 gr

MAZ-y ze znakiem jakości



Samochody ciężarowe z silnikiem Diesla MAZ-504A i MAZ-504G produkowane przez zakłady w Mińsku na Białorusi, otrzymały państwowy znak jakości. Obecnie więc już 88 proc. produkcji tych zakładów to samochody o standardzie światowym, ze znakiem jakości.

Na zdjęciu: rodzina MAZ-ów — modele 500A, 504A i 504G z mińskich zakładów samochodowych.

CAF — TASS

Realizacja uchwał VII Kongresu

Plenum CRZZ

II Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, które obradowało wczoraj w Warszawie, poświęcone było problemom związanym z realizacją uchwał VII Kongresu Związków Zawodowych oraz zadaniom społeczno-gospodarczym w 1973 roku.

Przypominając programową zasadę przyjętą przez Kongres o jedności i współzależności spraw produkcji, bytu i socjalistycznego wychowania, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek stwierdził w swym referacie, że poprawa sytuacji materialnej ludzi pracy zależy przede wszystkim od dalszego dynamicznego rozwoju gospodarki narodowej oraz silnej bazy ekonomicznej.

Sprawy te znalazły szersze rozwinięcie w toku dyskusji. Zadaniem wszystkich instancji związkowych, rad zakładowych jest — jak podkreślano — dokonanie wnikliwej oceny sytuacji produkcyjnej w

zakładach oraz istniejących rezerw.

Dokończenie na str. 2

Przez grudzień — ponad plan Inwestycje przed terminem • Dodatkowe obiekty dla rolnictwa • Na konto „20 miliardów”

4 bm. roczny plan produkcji i usług wykonało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych. Na ten wynik złożyła się lepsza organizacja pracy i zwiększona wydajność załogi.

Wyrazem tego było m. in. wcześniejsze, niż planowano, zakończenie prac na I etapie budowy. Tak na przykład o 2 miesiące wcześniej zakończono roboty przy instalowaniu rurociągu dla wody surowej i czystej w Krotoszynie, o 5 miesięcy krócej trwała budowa wodociągu w Pleszewie, o 10 miesięcy — wodociągu w Pile i o 7 miesięcy — instalowanie kanalizacji deszczowej i sanitarnej w Polkowicach. Do banku „20 miliardów” załoga WPRI wnosi 2 mln zł wartości produkcji podstawowej.

Załogi ośmiu przedsiębiorstw z poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego: w Gostyniu, Koninie, Kościanie, Lesznie, Przeźmierowie, Szamotułach, Środzie i Wągrowcu — wykonały swe roczne zadania już 1 bm.

Mając „w zapasie” jeszcze cały miesiąc, do końca roku przekażą one 10 budynków mieszkalnych (200 izb) ponad

plan, a także 3000 stanowisk hodowlanych dla bydła i trzody oraz 70 innych obiektów gospodarczych dla rolnictwa.

Załogi wykonały już również 90 procent deklarowanego udziału w akcji „20 miliardów”.

Dokończenie na str. 2

2-4 kwietnia 1973 VI Kongres ZSL

W Warszawie rozpoczęły się wczoraj obrady plenarne posiedzenia Naczelnego Komitetu ZSL, poświęcone przygotowaniom do VI Kongresu ZSL: dyskusji nad projektem uchwały Kongresu i nad propozycjami zmian w statucie Stronnictwa.

Zdecydowano, że VI Kongres ZSL odbędzie się w Warszawie w dniach 2-4 kwietnia 1973 r.

Obrady plenum otworzył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa. (PAP)

osiągnęły porozumienie w sprawie wzajemnego uznania i nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Udana akcja komandosów

Komandosi khmerscy w strojach pletwonurków dokonali wczoraj rano udanej operacji w porcie Phnom Penh, wysadzając w powietrze statek rzeczny, należący do oddziałów rządowych.

Truman walczy ze śmiercią

W nocy ze środy na czwartek stan zdrowia byłego prezydenta USA, Harry Trumana, znacznie się pogorszył. Lekarze stwierdzili u niego silne zaburzenia w pracy serca i dróg oddechowych.

Najstarszy Kolumbijczyk

Ostatnio zmarł w wieku 148 lat, jeden z najstarszych ludzi na świecie, Kolumbijczyk Marcelino Lopez.

Lopez, który urodził się w 1824 roku w prowincji Cordoba, pierwszy związek małżeński zawarł w 1846 roku. Kolejne żony dały mu 27 dzieci, a z tej z kolei — 724 wnuków i prawnuków.

Decyzja prezydenta Nixona Fredericka Bailly Dent mianowany został we wtorek nowym amerykańskim ministrem handlu.

50-letni Bailly Dent, absolwent Yale, był wieloletnim dyrektorem zakładów przedziałniczych, a także

W sprawie Wietnamu

Intensywne rozmowy

Minister spraw zagranicznych TRR RWP, pani Nguyen Thi Binh oraz przedstawiciele delegacji DRW, podczas 169 sesji plenarnej konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu, zażądali, aby Stany Zjednoczone podpisały porozumienie w sprawie zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie oraz odrzucili zadanie USA wprowadzenia zmian do tego uzgodnionego porozumienia.

Spotkali się także ponownie główni negocjatorzy DRW i USA, Le Duc Tho i Henry Kissinger.

Przed spotkaniem specjalny doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych konferował z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Maurice Schumannem. (PAP)

dzieckiej — Leonid Breżniew. Ni koleją Podgórny, Aleksiej Kosygin, a ze strony Chile — Salvador Allende. Tematem rozmów są sprawy dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy ZSRR i Chile.

Na Uniwersytecie Moskiewskim odbyła się w czwartek uroczystość wręczenia dyplomu doktor honoris causa tego uniwersytetu.

Debata bliskowschodnia

W środę Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych kontynuowało dyskusję o sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Ambasador Izraela Techoah w gwałtowny sposób zaatakował znana rezolucja Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku, domagająca się wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich.

Australia — ChRL

W stolicy Francji trwają rozmowy między Australią a Chińską Republiką Ludową w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami.

Nowy premier Australii Gough Whitlam ma złożyć wizytę w Pekinie w październiku przyszłego roku.

Stosunki dyplomatyczne NRD

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Austrii ogłosiło komunikat stwierdzający, że Austria i NRD

PAP-RADIO-INE-WC-TELEFONEM
RADIO-INE-WC-TELEFONEM-PAP
INE-WC-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INE-WC-TELEFONEM-PAP
RADIO-INE-WC-TELEFONEM-PAP

Obrady w Helsinkach trwają

W czwartek przed południem w Helsinkach wznowiono wielostronne rozmowy przygotowawcze do europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa. Przedstawiciele 34 państw mają obecnie ustalić porządek obrad, procedury, termin i miejsce samej konferencji bezpieczeństwa.

Czwartkowe przedpołudniowe posiedzenie rozpoczęło się wystąpieniem szefa delegacji francuskiej.

Spotkanie Breżniew — Pompidou

Zdaniem obserwatorów politycznych głównym tematem spotkania sekretarza generalnego KC PZPR Leonida Breżniewa z prezydentem Francji, Georgesem Pompidou, które wyznaczone zostało na 11-12 stycznia 1973 r., będzie sprawa bezpieczeństwa w Europie.

Prez. Allende w Moskwie

Na Kremlu kontynuowano rozmowy radziecko-chilijskie, w których udział bierze ze strony ra-

dyskusji. Frekwencja wynosiła 85 — 100 procent. W największych zakładach Wielkopolski — w HCP — na 286 zebraniach w grupach zabrało głos 2100 członków partii, głównie robotników, a dyskusja koncentrowała się wokół oceny postaw ideowo-politycznych członków i ich oddziaływania na bezpartyjnych. Podnoszono też problemy dyscypliny partyjnej i zakładowej, krytykowano brygady i tych pracowników, którzy znani są z niesolidnej pracy, wskazywano na konieczność bardziej rygorystycznego egzekwowania odpowiedzialności za wykonywaną pracę.

Teraz dobiega końca drugi etap kampanii — w OOP i POP. Odbyły się już pierwsze konferencje zakładowe. Uchwała się na nich programy pracy i ustala konkretne zadania na następną kadencję. Dokonuje się też rozliczeń problemów podejmowanych w ciągu ubiegłych dwóch lat. Dominuje rzeczowość i konkretność wystąpień. Sprawozdania szerzej niż dotychczas podejmują próby imiennej oceny wkładu poszczególnych pracowników.

Dokończenie na str. 2

Sprawa uznania NRD

Sesja NATO

W czwartek w Brukseli rozpoczęła się dwudniowa sesja ministrów spraw zagranicznych Paktu Atlantycznego. Ministrowie zamierzają określić swe stanowisko w sprawie ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, a także w sprawie wyważonej wzajemnej redukcji wojsk w środkowej Europie.

Tematem dwudniowych obrad jest również problem wspólnego podejścia państw Paktu Atlantycznego do kwestii uznania dyplomatycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

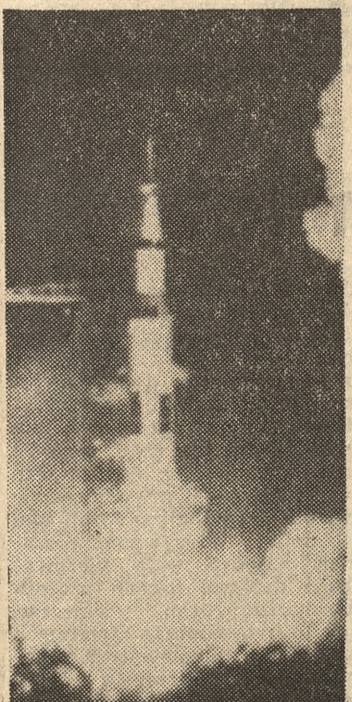
Trzy państwa zachodnie i Republika Federalna zaproponowały partnerom w NATO „skoordynowane podejście” w kwestii nawiązania stosunków dyplomatycznych z NRD. Przewidują oni, że po podpisaniu układów o podstawach stosunków między NRD i NRF (co ma nastąpić 21 grudnia w Berlinie) USA, Francja i Wielka Brytania mogą, jeśli zechcą, podjąć dwustronne rokowania w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między ich krajami a NRD.

Boński korespondent PAP, Eugene Guz pisze, iż rząd zachodniemiecki wykorzystał środowe spotkanie 4 ministrów, aby powstrzymać państwa Paktu Atlantycznego przed „zbyt szybkim” nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z NRD. Rząd boński, za niepokojony lawina zapowiedzi uznania NRD przez kapitalistyczne państwa świata, bo się utracie ostatni atut polityczny w rozmowach z NRD, zanim dojdzie do ratyfikacji układu o podstawach stosunków. (PAP)

Referendum w Irlandii

Rząd dubliński wezwał w czwartek wyborców w Republice Irlandzkiej, aby zaanabowali drogą referendum zniesienie artykułu 44 konstytucji tego kraju, przewidującego „szczęśliwą powieść” kościołowi katolickiemu w Republice Irlandzkiej.

Rząd południowoirlandzki chce w ten sposób przekonać protestantów w Irlandii Północnej, że ewentualna unia z Republiką Irlandzka nie oznaczałaby supremacji katolickiej. (PAP)



7 bm. z Przylądka Kennedy'ego na Florydzie wyrzuciona została rakietą Saturn V, która wyniosła w kierunku Księżyca statek kosmiczny „Apollo-17” z trzema astronautami na pokładzie.

CAF — telefoto — AP



Zachmurzenie umiarkowane. W woj. zachodnich i północno-zachodnich, a w ciągu dnia również w centrum kraju i na Mazurach — przeważnie zachmurzenie duże i miejscami niewielkie opady deszczu. Rano na południowym wschodzie lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 6 st. na wschodzie do 8 st. na zachodzie i 10 st. lokalnie na południu. Wiatry umiarkowane i dość silne południowe i południowo-zachodnie.

„Indeks — Polska 2000“

O tym jak będzie wyglądał nasz kraj w roku 2000, w dużym stopniu zadecyduje młode pokolenie, jego wiedza, kwalifikacje zawodowe, społeczna pasja i wyniki w nauce. Z tymi stwierdzeniami koresponduje rozpoczynająca się w tych dniach akcja ZMS pn. „Indeks — Polska 2000“.

Przygotowując tę akcję — powiedział sekretarz ZG ZMS — Krzysztof Warchol dziennikarzowi PAP — wysłaliśmy z założenia, że nie można zwlekać z informacją o czekających młodzież, zadaniach dorosłego życia, że należy już dziś kształtować w niej świadomość konieczności stałego pogłębiania wiedzy i kwalifikacji zawodowych. Ważna rzecz jest też nauczanie młodych prawdziwego wyciągania wniosków z indywidualnych i społecznych doświadczeń, wdrożenie twórczego sto-

Od czerwca 1973

Warszawa bliżej Sofii

Zmotoryzowanych niewątpliwie zainteresuje i ucieszy wiadomość, że od czerwca przyszłego roku droga z Warszawy do Sofii skrócona zostanie o 600 km, a więc o cały dzień szybkiej jazdy samochodem.

W tym czasie bowiem oddany zostanie do eksploatacji prom na Dunaju między Calafat (Rumunia) i Widin (Bułgaria). Prom będzie mógł przewieźć dziennie 176 samochodów osobowych, 16 autobusów oraz ponad tysiąc osób. Będzie on stanowił dużą wygodę dla podróżujących samochodami turystów z Austrii, Czechosłowacji, NRD, NRF, Węgier i Polski. (PAP)

Trudny rejs Baranowskiego

Codziennie od pół roku ok. godz. 16.00 radiotelegrafistki Gdyni-Radio wywołują na umówionej częstotliwości żeglującego dookoła świata na jachcie „Polonez” kpt. Krzysztofa Baranowskiego.

Ostatnio seanse radiowe przynosiły niezbyt optymistyczne informacje z pokładu jachtu. Po okresie sztormowych wiatrów jacht polskiego żeglarsza znacznie ucierpiał. Z urwanych zdań wynika, że Baranowski ma kłopoty ze sterowaniem, potrzebuje nowych lin stalowych do masztu i steru. Co raz gorzej działa radiostacja, a warunki atmosferyczne dla naszego żeglarsza są niekorzystne. Do portu Hobart na Tasmanii pozostało mu jeszcze ok. 2 tys. mil. Baranowski wątpi, aby udało mu się zdążyć na światła do mety kolejnego etapu wielkiej samotnej żeglugi.

Dla miłośników regionu

Komitet Organizacyjny XI Powiatowego Zjazdu Historyków Polskich wraz z Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Historycznego ogłosił konkurs na pracę naukową z zakresu historii regionalnej.

Przewidziane są nagrody w łącznej wysokości 35 tys. zł oraz liczne wyróżnienia pieniężne.

O szczegółowe informacje, jak również w celu otrzymania dokładnego regulaminu konkursu, należy zwracać się do Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. PAP

Śmierć na szosie

Kierowcy samochodów nie zawsze biorą pod uwagę fakt, że rano nawierzchnie dróg są o tej porze roku śliskie.

Wczoraj o godz. 6.20 w Korzeniu pow. Kępno, właśnie na takiej śliskiej nawierzchni, zaryzowało „Starem” kierowanym przez 40-letniego Waleriana K. w ten sposób, że zderzył się on z nadjeżdżającym z przeciwnika „Zilem”. Rezultat zderzenia „Star” wpadł do rowu, jego kierowca zginął na miejscu, a pasażer Marian R. doznał ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu. (ad)

HUMOR I SATYRA



Wspólny hotel na bawarską modłę.

Jak kształcić inżynierów?

Posiedzenie Rady Głównej NOT

Szkola średnia czy uczelnia ma za zadanie przygotować przyszłego technika i inżyniera do zawodu, a nie uczyć go poszczególnych metod wykonawstwa. To znamienne stwierdzenie padło na posiedzeniu Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej, która obradowała 7 bm. w Warszawie. Tematyka dyskusji koncentrowała się na problemach rekonstrukcji systemu kształcenia kadr technicznych w Polsce.

Kształcenie w średnich szkołach technicznych organizowane jest aktualnie w 281 specjalnościach. Fachowcy twierdzą, że uzyskiwanie tak wąskiego, specjalistycznego przygotowania jest czynnikiem hamującym proces adaptacji zawodowej. Problem jest w centrum uwagi resortu oświaty i wychowania, który zmierza do znacznego ograniczenia liczby specjalności. Koncepcje zakładają specjalizację dopiero w końcowym etapie kształcenia oraz w toku pracy zawodowej.

Bardzo podobne problemy poruszono w dyskusji w odniesieniu do uczelni technicznych, dla których aktualnie

przygotowuje się zmiany programowe. Nowe plany i programy nauczania mają być wprowadzone od 1973/74 r. Główne kierunki zmian zakładają dostosowanie systemu kształcenia do potrzeb rozwoju gospodarki i nauki; zapewnienie szerokiego profilu wykształcenia przy jednoczesnym ograniczeniu liczby specjalności; skrócenie cyklu kształcenia, a także modernizację metod i technik nauczania.

Nie wnikając w szczegóły warto podać, że projekt nowego podziału studiów technicznych na kierunki i specjalności — szeroko przekonsultowany — zakłada utworzenie 66 szerokich specjalności zamiast dotychczasowych 156. Ta istotna zmiana wynika z jednoznacznego poglądu, że liczne specjalności nie dają możliwości dobrego przygotowania inżynierów, stwarzają kłopoty z ich zatrudnieniem w przemyśle, ograniczają możliwości awansu. Stąd — węższe specjalizowanie trzeba przewidzieć dopiero na studiach podyplomowych.

Wiele kontrowersyjnych opinii budzi kształcenie dwóch typów inżynierów. W tej istotnej sprawie oddajmy głos uchwałę podjętą przez Radę Główną NOT na zakończenie posiedzenia. „Należy przychylić się do wniosków o celowości wprowadzenia systemu kształcenia inżynierów, dają-

cego absolwentom jednakowy poziom wiedzy i taki sam tytuł zawodowy. Takie studia w zakresie poziomu wiedzy powinny być zbliżone do obecnego poziomu magisterskiego, przy jednoczesnym bardziej wyraźnym określeniu sylwetek zawodowych absolwentów poszczególnych kierunków i specjalności. (PAP)

Nauka pomaga normować czas pracy

W dniach 8-9 grudnia odbyła się w Poznaniu Sympozjum poświęcone problemom ergometrii w medycynie pracy, ściślejszym metodom badania wydatku energetycznego człowieka. Badania tego rodzaju wykonuje się w różnych warunkach codziennego życia: w spoczynku (np. u chorego celem oznaczenia przemiany podstawowej), w czasie dowolnej pracy zawodowej (np. u robotnika w fabryce lub górnik w kopalni), w czasie leczenia szpitalnego (np. u chorego na zawal serca w czasie ćwiczeń rehabilitacyjnych).

Badany oddycha normalnym powietrzem atmosferycznym przez odpowiednią maskę lub wentyl, wydycha je natomiast do specjalnego zbiornika (worka Douglasa lub respirometru). Oblicza się ilość tego powietrza na minutę, a próbki powietrza oddychanego poddaje się analizie chemicznej, określając w nim zawartość tlenu, którego zużycie jest miarą przemiany energetycznej ustroju, oblicza się w ten sposób wydatek energii w czasie danej czynności. Pozwala to ustalić „ciężkość” danej pracy, i normować czas pracy, przerwy wypoczynkowe, kaloryczność pożywienia i in.

Sympozjum zostało zorganizowane przez Pracownię Fizjologii Klinicznej Instytutu Nauk Fizjologicznych Akademii Medycznej przy współudziale Komisji Badań Wpływu Ćwiczeń Fizycznych na Organizm Komitetu Fizjologii PAN. (bw)

Ruszyła kolejka na Kasprowy

3 dni przed terminem została uruchomiona po jesiennym remoncie kolejka linowa na Kasprowy Wierch. Wczoraj od godzin porannych, na najpopularniejszą turystyczną górę w Polsce zaczęli już wyjeżdżać narciarze. Rozpoczął się sezon. (PAP)

Przez grudzień — ponad plan

Dokończenie ze str. 1

Do końca br. zapewnią dodatkową produkcję wartości 30 mln zł.

Przedsiębiorstwo Produkcyjne Remontowo-Energetyki z Czerwonaka 4 bm. wykonało roczne zadania wartości 129,7 mln. zł. Zrealizowano tu także za 2,3 mln. zł dodatkową produkcję i usługi, zgłoszone do banku „20 miliardów”. Wyniki te będą oczywiście powiększone o rezultaty pracy przedsiębiorstwa do końca br. (zs)

Polska — NRF

Próba dwóch lat

Na tle faktów i perspektyw dwóch lat, dzielących nas od warszawskiej wizyty W. Brandta, odnotować można z polskiego punktu widzenia kilka dalszych refleksji.

Refleksja numer jeden posiada niekiedy historyczofizyczną naturę. Z perspektywy warszawskiej wizyty W. Brandta, odnotować można z polskiego punktu widzenia kilka dalszych refleksji. Refleksja numer jeden posiada niekiedy historyczofizyczną naturę. Z perspektywy warszawskiej wizyty W. Brandta, odnotować można z polskiego punktu widzenia kilka dalszych refleksji.

U podstaw dokumentu, który Willy Brandt podpisał dwa lata temu, leżało więc przekonanie, że żyjąc w zgodzie z podstawowymi faktami, innej alternatywy szukać nie można, bo po prostu innej alternatywy nie ma. Ten sam zdrowy rozsądek przeważał w świadomości dużej części społeczeństwa NRF — zwłaszcza młodszego pokolenia, i dlatego ostatnie wybory zakończyły się dużym osobistym sukcesem Willy Brandta.

Okoliczność, że nastąpiło to nie ma bezpośredniego parafrazowania podstawowego układu między Bonn a Berlinem, w którym NRF uznawała w sensie prawa międzynarodowego NRD, posiadała dodatkową wartość. Wszystko to sprawia, że dla Polaków pomyśleń o następującej moralizacji: układ sił, któ-

ry zrodził tak pozytywne dla Polski skutki, leży u podstaw procesu normalizacji między Warszawą a Bonn; zać umacnianie tego układu sił stanowi logiczne następstwo nie tylko przynależności Polski do wspólnoty państw socjalistycznych, lecz jest także podstawowym składnikiem polskiej racji stanu.

Refleksja druga dotyczy źródła sukcesu odniesionego w ostatnich wyborach przez SPD i FDP. Komentując to wydarzenie z głębokim zadowoleniem, wielu obserwatorów z Zachodu i Wschodu podkreślało, że sukces Willy Brandta mógł być odniesiony dzięki dobrym stosunkom nawiązanym przez jego rząd z Moskwą, Warszawą i innymi socjalistycznymi stolicami. Nie inaczej było zresztą ze zwycięstwem wyborczym prezydenta Nixona w USA, które jak powszechnie wiadomo, w niemalym stopniu stanowiło wykładnik jego bardziej realistycznej polityki zagranicznej wobec ZSRR i całego socjalistycznego Wschodu.

Fakt, że o wynikach wyborów w głównych państwach zachodnich decyduje w Niemczech mierze stosunek ich rządów do krajów socjalistycznych, stanowi znamienny przejaw naszej epoki. Co więcej, konsekwencja okazana przez nowy rząd SPD — FDP w realizacji zobowiązań podjętych wobec Polski, NRD i innych państw socjalistycznych, będzie nadal jedną z istotnych nieodwrotnych przesłanek dalszego powodzenia obecnej koalicji rządowej w NRF.

Trzecia polska refleksja odnotowana na marginesie układu Polska — NRF sprzed

Konkursowe seminarium ZMS

W auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu rozpoczęło się dzisiaj trzydniowe ogólnopolskie seminarium studentów pod nazwą „NRD, NRF a Polska — nowa sytuacja”, zorganizowane przez Zarząd Uczelniany Związku Młodzieży Socjalistycznej i Koła Nauk Politycznych przy WSE.

Na zaproszenie organizatorów chęć uczestnictwa w seminarium zgłosili przedstawiciele niemal wszystkich środowisk studenckich w kraju, a także członkowie Studentenkiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ. Seminarium miało być charakteru konkursowy: najlepsze prace studentów zostaną nagrodzone i opublikowane. (mb)

Problemy radiofonii

W auli Technikum Handlowego odbyła się wczoraj narada środowiskowa na temat problemów współczesnej radiofonii. Organizatorem narady była Sekcja Elektroniki i Komunikacji oddziału poznańskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich. W kilku wygłoszonych referatach oraz dyskusji omawiano między innymi postęp w produkcji nowoczesnych urządzeń radiowych domowego użytku oraz warunki odbioru radiowego na terenie województwa poznańskiego. (k)

Plenum CRZZ

Dokończenie ze str. 1

Instancje związkowe powinny zwrócić baczniejszą uwagę, aby różnorodne świadczenia społeczne nie były wykorzystywane przez jednostki aspołeczne.

Lepsze wykonywanie zadań produkcyjnych, dalszy wzrost wydajności pracy i poprawa warunków społecznych zależą od właściwie ukształtowanego stosunku między ludzkich w zakładach pracy. Ruch zawodowy powinien być organizatorem aktywności i inicjatyw zawodowej walce o realizację o najlepszych wynikach w pracy.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie realizacji postanowień VII Kongresu Związków Zawodowych oraz zadań społeczno-gospodarczych w 1973 r.

Uchwała zaleca wszystkim instancjom, by wspólnie z administracją gospodarczą podjąć niezbędne kroki dla pominięcia w konanla z br., a także odnowienie przedsięwzięcia organizacyjno-technicznego umożliwiającego zrealizację ambitnych planów produkcji na rok przyszły. Za szczególnie pilne uznaje się wnikliwe rozpatrzenie i realizację wszystkich słusznych wniosków i postulatów zgłoszonych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Plenum podjęło też uchwałę w sprawie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, w której zwraca się do wszystkich ludzi pracy z apelem o podejmowanie dobrowolnych świadczeń pieniężnych oraz czynów społecznych dla przyspieszenia realizacji programu rozwoju ochrony zdrowia w naszym kraju. (PAP)

Jest dobrze może być lepiej

Za kilka tygodni miną dwa lata od chwili, kiedy I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Gierek powiedział do całego narodu polskiego: dajcie nam dwa lata na uporządkowanie gospodarki. Słowa te padły w dniach ciężkich, kiedy nowe kierownictwo partii podejmowało trud usunięcia kryzysu politycznego i przywrócenia zaufania między społeczeństwem a kierownictwem partii, usunięcia rozbieżności między teorią i praktyką, a nade wszystko przywrócenia właściwego miejsca jednej z podstawowych zasad socjalizmu: sprawie troski o dobro ludzi pracy.

Wiele elementów ówczesnych koncepcji wynikających ze strategii społeczno-politycznego i gospodarczego rozwoju kraju przybrało dzisiaj, po dwu latach, skonkretyzowane kształty zadań programowo-planistycznych. Przypomnijmy niektóre dokonania. Przebudowa no więc i dostosowano do nowych zadań plan 5-letni. Kończą się prace nad planem perspektywicznym rozwoju kraju i planem przestrzennego zagospodarowania kraju. Nawiasem mówiąc, nigdy w historii nie mieliśmy takiego planu. Wspomnijmy także 20-letni program przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego, mający w rezultacie na celu zapewnienie każdej rodzinie samodzielnego mieszkania. Wymieńmy reorganizację administracji państwowej na najniższym ale wcale nie najmniej ważnym, szczeblu. Po raz pierwszy opracowano w takiej skali kompleksowy program pracy z młodzieżą, przez młodzież i dla młodzieży, jak to uczyniono na VII Plenum KC. Do końca roku ma być zakończone przygotowywanie raportu o stanie oświaty, który będzie punktem wyjścia do dyskusji nad opracowaniem systemu edukacji narodowej. Przygotowano nowy, bardziej dostosowany do obecnej sytuacji plan rozwoju rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego. Opracowano — i już przystąpiono do jego wdrażania — program masowej komunikacji samochodowej, osobowej i miejskiej, w oparciu o uruchomienie produkcji licencyjnej samochodów małolitrażowych i autobusów. Zabrano się do konsekwentnej długofalowej modernizacji dróg i kolei.

Mamy szanse

Listę tę można by jeszcze długo zapisywać. Dla każdego, kto ma oczy otwarte i umie pa trzeć jest jasne, że z takim rozmachem i w oparciu o tak realne przesłanki jeszcze nie dzia-

łaliśmy. I dla każdego świadomego obywatela jest jasne, że wcale nie powiedzieliśmy wszystkiego. Stać nas bowiem na więcej.

W ciągu minionych dwóch lat mogliśmy się przekonać, że nakreślona przez partię strategia rozwoju społeczno-gospodarczego znajduje swe urzeczywistnienie zarówno w skali społecznej jak i indywidualnej. To, co przed dwoma laty było teoretycznym założeniem dzisiaj jest w pełni odczuwalną praktyką. 20-procentowy wzrost produkcji przemysłowej, 17,2-procentowy wzrost dochodu narodowego i prawie 12-procentowe podniesienie realnych płac osiągnięte w ciągu niespełna 2 lat — to niektóre elementy dzisiejszej rzeczywistości. A do tego dodać trzeba dalsze zamrożenie na rok 1973 cen na podstawowe artykuły spożywcze. Warto przy okazji wiedzieć, że z tego, tylko tytułu państwo przeznacza 25 miliardów złotych na tak zwane cele dotacyjne.

Wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia, wszystko, co zrobiliśmy w ciągu dwóch lat, świadczy o tym, że możemy oczekiwać 19-procentowego wzrostu płac realnych w dwa lata po VI Zjeździe. Oznacza to, że w tym czasie mamy szansę osiągnąć tyle, ile zamierzaliśmy osiągnąć w ciągu całego obecnego planu 5-letniego i prawie dwa razy więcej niż w poprzednim 5-leciu. Jak najwięcej wzrost płac realnych jest teraz dla nas sprawą podstawową. Znacznie ważniejszą niż wszelkie bardziej i mniej pilne problemy socjalne, których nabierało się do rozwiązania wcale nie ma. Pamiętamy bowiem o jednym: w żadnym kraju socjalistycznym nie ma takiego tempa po prawy poziomu życiowego jak u nas. Utrzymanie takiego tempa — w czym zainteresowany jest każdy człowiek pracy — zmusza do przestrzegania pewnej hierarchii potrzeb i kolejności ich zaspokajania.

Matka wszystkich rezerw

Stopień tego zaspokajania w ogromnym stopniu zależy od nas samych. Powtarzam z uporem tę tezę przy wszystkich niemal okazjach. Im wyższy będzie stopień zaangażowania jednostek, kolektywów, grup i warstw społecznych w codzienną pracę i im większa wydajność pracy, tym szybciej będą rosły nasze zarobki i zasobność kraju. Czynniki subiektywne, czyli jakość naszej pracy — ro botnika, rolnika, urzędnika, pracownika instytucji czy jakiegokolwiek biura — jest bowiem czynnikiem rozstrzygającym w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Kryje w so-

bie ogromne rezerwy. Znaczenie tego czynnika, przez który rozumieć należy ludzkie zaangażowanie, inicjatywę w rozwiązywaniu różnorodnych trudności, a nade wszystko solidne i uczciwe wykonywanie obowiązków i zadań na co dzień, ciągle będzie rosło. Rezerwy tkwiące w ludziach w stopniu ich zaangażowania, w ich subiektywnym podejściu do pracy są matką wszystkich rezerw, którymi dysponujemy i możemy rozporządzać dzisiaj, jutro i pojutrze.

Najpierw praca

Rok temu toczyły się obrady VI Zjazdu PZPR, który między innymi przyniósł uchwałę o znaczeniu daleko wybiegającym poza ramy dokumentu tylko partyjnego. Dzisiaj w niespełna dwa lata po grudniowym przełomie w partii i w rok po VI Zjeździe PZPR można powiedzieć, że droga którą poszło kierownictwo partii jest drogą słuszną, a zadania wyznaczone przez partię nie tylko przemówiły do wyobraźni całego społeczeństwa, lecz również potrafiły porwać ogromną jego większość i wciągnąć do solidnej, uczciwej, dobrej roboty. A jest to obowiązek podstawowy. „Pracujmy dobrze, sprawnie i solidnie, wykonujmy jak najszybciej i jak najlepiej to, co mamy wykonać” — oto jak ja rozumiem obowiązki realizacji uchwały VI Zjazdu. A tymczasem nie brak różnych „niby-aktywistów”, którzy wręcz deklaruja się „twórczym rozwijaniem” uchwały VI Zjazdu. To są niebezpieczni „twórcy”. Zamiast solidnie wykonywać to, co do nich należy, zamiast po prostu uczciwie pracować, tworzą czas na tym „twórczym” rozwijaniu spraw, których istotę widocznie sami nie rozumieją, a konkretne treści topią w gadulstwie, ogólnikach sloganach i frazesach bez śladu wartościowych treści. Twórcze rozwijanie uchwały jest potrzebne i to nawet bardzo. Trzeba jednak zachować właściwą kolejność. Najpierw praca, a dopiero potem twórcze zastąpić niczym. Praca jest obowiązkiem pierwszym i podstawowym.

Myślę, że gdyby wszyscy ten obowiązek wykonywali solidnie, to wyniki minionych dwóch lat mogłyby być jeszcze lepsze. I w tym kontekście rezerwy tkwiące w nas samych, a więc czynnik subiektywny, są rzeczywiście matką wszystkich rezerw.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Z Koszalina w świat

Spółdzielnia Pracy Ozdób Chojnkowych w Koszalinie wytwarza rocznie około 12 milionów bombek, z czego znaczna część — 70 proc. wędruje za granicę, m. in. do USA, Kanady, Anglii, Francji i Włoch. W tym roku dodatkową produkcję wartości pół miliona złotych załoga wniosła do banku „20 miliardów”. Koszalińska Spółdzielnia, posiadająca również oddziały w Sławnie i Darłowie, zatrudnia prawie wyłącznie kobiety. W przyzakładowej szkole zawodowej zdobywa zawód 36 dziewcząt. Na zdjęciu: Jadwiga Mliczek prezentuje koszalińskie wyroby.

Fot — CAF

Cała poznańska kultura na Starym Rynku?

Cora bardziej powszechne staje się u nas obecnie dążenie do stworzenia rzeczywistego szerokiego i chłonnego rynku plastyki współczesnej, wyprowadzenie jej z kręgu bezpośredniego, grubo niewystarczającego, mecenatu państwa, znajdowanie dla niej po prostu innych jęszcze, poza państwem, nabywców.

Z tych przesłanek myślowych narodziły się w Warszawie i Ogólnopolskie Targi Plastyki, podjęto długofalowy program rozbudowy punktów handlowych i galerii komercyjnych „Desy”, zdecydowano się też wreszcie to przedsiębiorstwo otworzyć wzorem „Cepe-lli” swoje punkty sprzedaży dzieł polskiej plastyki współczesnej za granicą. Równoległe z tym stworzone zostały ułatwienia dla turystów z zagranicy pragnących wywieźć z Polski, za dewizy, przedmioty o charakterze artystycznym. Oczywiście, nie antyki i stare obrazy, gdyż przed wywozem tych przedmiotów bronimy się, lecz prace plastyków współczesnych, te które posiadamy u siebie w nadmiarze. Mamy bowiem w Polsce już obecnie 7 000 zawodowych plastyków — członków ZPAP dostarczających co roku multum nowych dzieł.

Zanim więc rynek wewnętrzny okaże się dość chłonny, nim wytworzy się społeczne za potrzebowanie na obrazy, rzeźby czy tkaniny, a wraz z nim nawyk kupowania tych rzeczy dla siebie, dla domu, warto starać się zainteresować tymi przedmiotami także odbiorców zagranicznych. Dlatego też od 1 stycznia 1973 r. salony plastyki współczesnej PP „Desa” otrzymają uprawnienia sprze-

daży dewizowej, a Poznań jako miasto turystów zagranicznych i Targów otrzyma je wraz z Warszawą, Krakowem i Gdańskiem w pierwszej kolejności.

Próba torowania drogi nowym salonom wystawienniczym, łączącym działalność po pularyzatorską z handlową, znalazła w wielu miastach Polski zrozuśnienie władz lokalnych. Szczecin przeznaczył w swym nowym centrum na użytek „Desy” lokal o powierzchni ekspozycyjnej — 500 metrów kwadratowych, o utworzenie tego typu placówki zabiega Zielona Góra. Warszawa otrzymała dziewięć już salon „Desy”, od niedawna własną „Desę” współczesną ma też Nowa Huta.

Rozbudowa komercyjnych galerii i punktów sprzedaży dzieł sztuki była też, jak pamiętamy, jednym z głównych postulatów poznańskiego Walnego Zjazdu Związku Rolskich Artystów Plastyków. Nikt bowiem w większym stopniu niż sami plastycy nie jest bardziej zainteresowany stworzeniem podstaw nowoczesnego rynku zbytu na ich prace.

W sprawie sztuki zaangażowało się także Ministerstwo Kultury i Sztuki, a wraz z nim resort handlu, który zdecydował się nawet na inwestycje: budowę specjalistycznych sklepów z dziełami sztuki za granicą. Powołany niedawno do życia Fundusz Rozwoju Plastyki oparty został bowiem głównie na zyskach pochodzących ze sprzedaży dzieł sztuki w kraju i za granicą. Fundusz ten ma przecież stworzyć podstawy ekonomiczne rozwoju wielu niedoinwestowanych dyscyplin sztuki współczesnej:

malarstwa monumentalnego, tkaniny, rzeźby.

Na tym tle, zastanawiająca jest decyzja kierownictwa poznańskiego handlu o eksmisji ze śródmieścia (z ul. Czerwonej Armii) jedyne w Poznaniu Salonu Plastyki Współczesnej PP „Desa”, funkcjonującego w tym miejscu 21 lat. Słyszysz, iż salon ten ma być — w ramach modelowania na nowo ciągów handlowych w śródmieściu — przemieszczony na poznański Stary Rynek. Lecz konkretnie delegaturze „Desy” nic w tej mierze nie zakomunikowano. Co więcej, kamieniczka przy Starym Rynku, mieszcząca inną placówkę „Desy” ma zostać wkrótce poddana generalnemu remontowi, w wyniku którego, w oparciu o ustalenia Konserwatora Miejskiego, powierzchnia zajmowana przez przedsiębiorstwo ulegnie pomniejszeniu.

Dyskusyjna jest koncepcja skomasowania na Starym Rynku w wszystkich placówkach handlowych o profilu artystycznym, zważywszy rozległość półmilionowego Poznania. Mamy również na myśli jedno cenny zamiar usunięcia dwóch księgarni z ul. Czerwonej Armii i usytuowania ich także na Starym Rynku (dwie obok siebie), przy czym — jak już pisaliśmy — nie ma dotychczas gwarancji, czy nowe lokale zostaną na czas przygotowane.

Uważamy za celowe ponowne rozważenie potrzeb placówek wprowadzających kulturę. Pośród nich „Desa” może i powinna poszerzać swą działalność w naszym mieście, a nie ją ograniczać.

O. B.

Kto nie zna odwiecznego problemu papierów na boisku szkolny po dużej przerwie, wypadów podczas tej przerwy do pobliskiego kiosku czy sklepu po ciastko lub oranżadę? A gdy na głos dzwonnka zbiega się cała czereda i hurmem rzuca w drzwi szkoły...

Uśmiechają się dziwnie, słuchając tej „wizji”, opartej przecież m. in. o obserwację ich własnej szkoły. A potem „referują”. Nie na pokaz, bo nasze uczestnictwo w tym posiedzeniu Młodzieżowej Rady Szczepu jest raczej przypadkowe, nie było z góry planowane. Normalnie bierze w nim udział także dyrektor szkoły...

Do „Dudzika” na oranżadkę nikt już nie „skacze”; przy wejściu do szkoły stoją dyżurni, którzy takiego „skoczka” zatrzymują. Gdy nie da rady inaczej, to nawet siłą („Kilku go złapało i przyniosło”). Wstyd dla klasy, i punktów mniej we współzawodnictwie... Wchodzenie do gmachu po dużej przerwie odbywa się sprawnie, w szyku („Jak mi nie zameldują, że klasa gotowa, nie wpuszczymy”), boisko wcale nie przypomina wielkiego śmiet-

nej. A to już dużo. Nawet bardzo dużo. Sprzyja temu m. in. drobniagowo opracowany system punktacji we współzawodnictwie klasowym i zagwarantowanie ze strony dyrekcji każdorazowemu zwycięzcy (podsumowania dokonuje się raz w miesiącu) konkretnych nagród. Gdy deszcz pada, komisja do spraw imprez stara się urozmaicić przerwę nadawaniem przez głośnik piosenek, sekunduje jej w tym komisja do spraw propagandy.

samym przygotowywaniu napoju. Od 2 grudnia herbaciarnia jest — ku ogólnemu zadowoleniu — czynna, na dzień wywiadówki w harcówce zorganizowano kawiarenkę dla rodziców.

Młodzieżowa Rada Szczepu ma już na swym koncie balik dla uczniów klas pierwszych, ciekawą imprezę z okazji Dnia Nauczyciela, Andrzejki — i przebogate plany na przyszłość. Obok kursu tańca, rozgrywek w ping-ponga i wystroju wnętrza szko-

wość, którą jest udział młodzieży w rządzeniu szkołą.

*

Związek Harcerstwa Polskiego uzyskał wysoką rangę społeczną, stał się jednym z poważnych i cenionych partnerów w wychowywaniu młodego pokolenia. Podjął rolę rzecznika i reprezentanta potrzeb i interesów całego uczniowskiego środowiska wobec władz szkolnych, przy jednoczesnym stawianiu wymagań bezwzględnej przestrzegania zasad dyscypliny, ładu i porządku, dobrego wykonywania obowiązków, które nakłada na to środowisko szkoła. W programie i praktyce jego działalności muszą znaleźć się zadania i metody, zdolne zaszczepić młodzieży nawyki i cechy Polaka lat osiemdziesiątych. Takim programem wytyczył V Zjazd ZHP.

Działalność Młodzieżowej Rady Szczepu przy poznańskiej Szkole Podstawowej nr 7 jest jedną z realizowanych w konkretnym działaniu propozycji, zmierzających do tego, by organizacja „nadażyła za przyspieszeniem”. Nie ma zaś rezerwy bogactw nad te, które może dać uruchomienie ideowo-moralnych i intelektualnych możliwości człowieka... — jak powiedział Edward Gierek na VII Plenum KC PZPR.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Tu Młodzieżowa Rada Szczepu...

„Kto powiedział, że młodzież jest nieporządna? Ale jak w szkole był jeden pojemnik na śmieci, to komu się chciało do niego z papierem lecieć? Wystąpiliśmy do dyrekcji, żeby ich kupiła więcej...”. Dopiero dwa miesiące działała Młodzieżowa Rada Szczepu, więc trudno mówić o wielkich osiągnięciach wychowawczych w stosunku do kolegów. Zdolała jednak narzucić sens zdrowego współzawodnictwa i rozbić mit o obowiązkach krycia czyżliwych wybryków w imię źle pojętej solidarności, inspirując tym samym zespoły klasowe do podjęcia walki z przejawami pogardy dla pracy i wysiłku, z brakiem dyscypliny społecz-

Ale największą dumą Młodzieżowej Rady Szczepu jest herbaciarnia. Ta, o której nawet dyrektor szkoły mawiał, że przed nim kaktus wyrósł... Kaktus nie wyrósł, ale za to znalazł się kaktus w korytarzu, w którym ustawiono ławki, znalazło się miejsce w pokoju wóchni na zagotowanie wody na herbatę, naczyni dostarczała sama młodzież w ramach ogólnoszkolnej akcji „szklanka”. Rozpracowano dokładnie harmonogram korzystania z herbaciarni, w oparciu o czas trwania zajęć dla poszczególnych klas („Żeby nie musieli skakać do Dudzika...”). Sprzedaje się im bony. Komitet Rodzicielski pospieszył z pomocą przy

ty — pomoc drużynowych (uczniów szkół średnich) dla najłabszych w nauce i własny zespół muzyczny...

Poprzez tę Radę organizacja harcerska umacnia swój autorytet w szkole, przyciąga młodzież, stwarza jej bowiem warunki emocjonalnego angażowania się w realizację celów ambitnych, wyprzedzających z potrzeb własnego środowiska. Wymaga to oczywiście ogromnego zaangażowania ze strony harcerskiego instruktora („Druha szczepowa to czasami wcale ze szkoły nie wychodzi...”), a także zrozumienia ze strony całego grona nauczycielskiego, co niestety, nie zawsze się zdarza. Z pewnymi oporami przyjmuje ono no-



Tak wyglądał jeden z obrazów skradzionych przez Gratz: XVII-wieczne dzieło o wybitnej wartości artystycznej i historycznej „Męczeństwo Kartuzów” — po „renowacji”. Usunięto oryginalną ramę, obcięto boki.

Z akt MO

„Kolekcjoner”

Z kościoła parafialnego w Lidzynie*, powiat nowotomyski, zniknął obraz „Matki Boskiej Turskiej”. Podobny wypadek zanotowano w jednym z kościołów w Machowie, powiat Międzybórz. Tutaj z kolei, pewnego ranka, któryś z księży stwierdził z niedowierzaniem, że po olejnym obrazie „Matki Boskiej Rokitnickiej” pozostały jedynie zarysy jego konturów na ścianie...

Oba te zdarzenia nie były czymś wyjątkowym. Od pewnego czasu z różnych stron kraju zaczęły napływać do Komendy Głównej MO meldunki o kradzieżach dzieł sztuki — przedmiotów kultury sakralnej. Niestety, sprawca (lub sprawcy!) pozostawał nieuchwytny. Ustalono wszakże na podstawie materiałów śledztwa, iż zna on doskonale wartość i charakter kradzionych przedmiotów, nie jest więc dyletantem; co więcej — porusza się jakby według z góry nakreślonego planu, przy czym szczególnym obiektem jego zainteresowań są kościoły. Te dane, choć nader skromne, pozwoliły jednak odpowiednio ukierunkować działania.

Minęło kilka tygodni... Pewnego popołudnia do salonu nr 1 poznańskiej „Desy” przybyła elegancko ubrana niewiasta, w wieku raczej zaawansowanym objawiającą chęć oddania do sprzedaży komisowej portretu o treści religijnej. Swoboda jej zachowania sprawiała wrażenie zupełnie naturalnej, ale z wyraźną ulgą przyjęła ostateczne załatwienie formalności i natychmiast opuściła sklep. Tymczasem pracownik „Desy” długo przyglądał się uważnie przyniesionemu przez klientkę obrazowi, po czym, sięgnawszy po kartkę, odnotował: Iwona Gratz*, miej sce zamieszkania — Bydgoszcz.

Mniej więcej w tym samym czasie w jednym z warszawskich salonów „Desy” pojawił się pewien gdańszczanin, proponując oddanie w komis plótna, przedstawiającego wizerunek Matki Boskiej. Sporządzono odpowiednią umowę, po czym komitent złożył na niej swój podpis: Józef Gratz — i po chwili, zadowolony z dokonanej transakcji, stał się jednym z zwykłych przechodniów. Niewątpliwie jego dobre samopoczucie pogorszyłoby się, gdyby wiedział, że transakcją w obu salonach „Desy” zainteresuje się niebawem oficer, prowadzący śledztwo.

Stwierdzono, że jeden z obrazów (ten, przyniesiony do „Desy” przez Iwonę Gratz) wykazuje uderzające podobieństwo do skradzionego w Machowie, drugi zaś — do tego, który zniknął z kościoła w Lidzynie.

Obydwa plótna nosiły ślady znacznych przeróbek. Nie takie jednak zagadki rozwiązywali już eksperci z Wydziału Kryminalistyczny Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu. Korzystając m. in. z właściwości promieni podczerwonych, wydali opinie, że oba zakwestionowane w „Desie” dzieła sztuki, to właśnie obrazy „Matki Boskiej Turskiej” i „Matki Boskiej Rokitnickiej”, które zdobyły wnetrza kościołów w

Lidzynie i Machowie. Nie przy padkowo też osoby, które oddały owe plótna do sprzedaży komisowej nosiły to samo nazwisko.

W pierwszej kolejności zajęto się gdańszczaninem. Okazało się, że 31-letni Józef Gratz, zatrudniony na stanowisku kierownika jednego z domów kultury na Wybrzeżu, jest z wykształcenia historykiem sztuki. Następnie ustalono, że mieszkanka Bydgoszczy, 60-letnia Iwona Gratz (z zawodu lekarz-stomatolog) — to matka J. Gracza. Dalsze śledztwo wykazało, że mieszkający w Toruniu teść Gracza, 57-letni Karol Wileński, jest właścicielem pracowni stolarstwa artystycznego i trudni się m. in. renowacją dzieł sztuki.

Po tych ustaleniach z Poznania wyruszyli niezwłocznie trzy ekipy funkcjonariuszy KW MO. Jedną z nich złożyła niezadowolona „wizyta” w toruńskim warsztacie K. Wileńskiego. Znalaziono tam wiele dzieł sztuki, których pochodzenia właściciel nie potrafił wskazać.

— Ze też coś takiego...! — „dziwił” się niepomiernie. — Jakim cudem to się tu znalazło? — A to? — spytał jeden z oficerów, wskazując księgę w skórzanej oprawie z 1898 roku, noszącą tytuł „Złota Biblia Klasyków”.

Niestety, i tego nie potrafił Wileński wyjaśnić. Nawiasem mówiąc, owa księga dotychczas nie wróciła do właściciela, albowiem nikt się po nią nie zgłosił, mimo licznych komunikatów. Nadal jeszcze w niektórych wiejskich kościołach — i nie tylko — rozrzuconych po całym kraju, nie zidentyfikowane, niszczącej cenne nierzad dzieła sztuki, których wartości nikt nawet nie podejrzewa. Chyba że... wypatrzy je oko jakiegoś „kolekcjonera”.

Druga grupa oficerów udała się do Bydgoszczy, gdzie mieszkała Iwona Gratz, trzecia zaś — zjawiła się w gdańskim mieszkaniu Józefa Gracza. Nie ukrywał on oburzenia:

— Ja?! To jakaś tragiczna pomyłka! Czy panowie wiecie z kim rozmawiacie? — Ależ wiemy, wiemy. Chcielibyśmy jednak poznać pana bliżej.

Śledztwo dobiegło końca. Zebrany materiał pozwolił udowodnić Józefowi Gratzowi kradzież obrazów oraz innych przedmiotów kultury sakralnej, wartości blisko 200 tysięcy złotych, z kościołów na terenie województw: gdańskiego, łódzkiego i poznańskiego. Przepięknie nie działał po omacku. Jako student historii sztuki, zatrudniany był przy pracach inwentaryzacyjnych i wówczas przygotował sobie odpowiedni grunt do przyszłego procederu. Kradzione dzieła zbierał osobście w salonach „Desy” w całym kraju, bądź korzystał z pomocy matki i teścia. Tak więc aktem oskarżenia objęta została również Iwona Gratz, której postawiono zarzut paserstwa, a także Karol Wileński — za paserstwo i rozmyślnie uszkadzanie dzieł sztuki. Obraz, który miał być sprzedany, poddawany był w jego warsztacie, w celu utrudnienia identyfikacji, swoistej „renowacji”. Zmniejszono format plótna, ucinając — jak pasowało — górę, dół lub boki; autentyczne ramy za stopowano odpowiednio spreparowanymi fałszywkami; zacierano oryginalne napisy, umieszczane na plótnie itp...

Sprawa znalazła swój epilog na wokandzie sądowej.

mjr ZBIGNIEW BORUCKI

*) Imiona i nazwiska oraz nazwy niektórych miejscowości — zostały zmienione.

Gospodarka odpadami

Miliony z urojenia

Porzucenie się gór odpadów, nieuniknione go produktu procesu konsumpcji, to problem coraz częściej dający o sobie znać na świecie. Metody spożytkowania wyrobów pokonsumpcyjnych zaczyna się cenić na wagę złota. A jeśli do tego są to metody pozwalające na przetworzenie złóż śmieci w produkty potrzebne i poszukiwane, mają nieocenioną wprost wartość dla prawidłowego gospodarowania. Tyle teoria.

Przejdźmy do rzeczywistości. Leży u nas w kraju 300 tys. ton zużytych opon. Dzięki prowadzeniu skrupulatnej statystyki tego gumowego złomu, wiadomo, że nie ma on specjalnego powodzenia.

Tymczasem z gór opon można by robić różne rzeczy, przydatne gospodarce. Dokonano już szeregu prób mających na celu sprawdzenie zastosowania starych opon jako surowca do budowy dróg komunalnych. W postaci pyłu asfaltowego spisuja się zadowalająco. Mimo to nikt palcem nie ruszył, aby to zastosowanie upowszechnić.

Fachowcy twierdzą, że odpowiednio spreparowany miał mógłby służyć także jako izolacja w budownictwie, gdyby tylko odpowiednio zorganizować produkcję przy placach budowy.

Nie pali się też chemia do nowych idei uzdatniania opornych stosów, chociaż według pewnych koncepcji dąłoby się je w sposób czysto chemiczny zamienić na produkty poszukiwane i cenne.

Powód wstrząsliwości jest we wszystkich przypadkach ten sam: wysoka cena tych odpadów. Ktoś kiedyś ustalił ją na 1 zł za kg, nie baczając, że zużyta opona waży. Tona złomu kosztuje więc 1000 zł, nie licząc transportu.

No i opony leżą. Leży ich coraz więcej, bo stale przybywa. W 1980 roku będzie tego okragle pół miliona ton i tyleż w złotych polskich według cennika wziętego nie wiadomo skąd, bo z pewnością nie wynika on z ekonomicznego rachunku. (now)

Praca Nauka

Kierowcę, może być renowista przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31832g.

Szklarzy do oszklenia szklarni zaraz przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31889g.

Starsze małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31125g.

Dochodząca do prac domowych (3 X w tygodniu) potrzebna Czerwonej Armii 38 m. 10. 31989g

Malarzy przyjmie zaraz. Poznań, ul. Zielona 1 — zgłoszenia od godz. 8-9 lub tel. 728-84 po godz. 15. 31606g

Gospodarstwo rolne zatrudni kobietę z pełnym utrzymaniem. Matysław — Poznań, ul. Starołęcka 184. 31621g

Elektryka ucznia lat 16 — przyjmie. Dzierżyńskiego 71, II ptr. 31498g

Przyjmie szlifiera — galvanizatora oraz ucznia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31551g.

Opiekunka do małego dziecka — potrzebna. Możliwość nauki. Cieślak — Warszawa, ul. Wrzeciono 54a m. 28. 2276-K1

Poszukuję osoby, która zaopiekuje się 3-letnim dzieckiem we własnym domu (kilka razy w tygodniu). Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31684g.

Przyjmie opiekunkę do dziecka. Poznań, Osiedle Wielkiego Października 5 V m. 218. 31690g

Przyjmie pracę chałupniczą. Posiadam wtryskarkę, prasy, inne urządzenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31688g.

Uczniów przyjmie. Warsztat Tokarsko-Slusarski — Hytry, Dąbrowskiego 88. 31763g

Młoda, uczciwa, mająca na utrzymaniu starszych rodziców, przyjmie dobre płatną pracę w dom gosp. popołudniowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31787g.

Magister fizyki udziela korepetycji z fizyki i matematyki. Śmiełowska 10. 31538g

Kupno Sprzedaż

Akordeon nowy lub używany kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31791g. 31791g

Kupię betoniarke w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31890g.

Kupię piłę ręczną motowrowo — łańcuchową do cięcia drzew. Bogdan Grynia, Poznań, ul. Zakret 6, tel. 671 300. 31425g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki w dobrym stanie. Poznań, Długa 3 m. 3. 31953g

Wózki dziecięce, nowe wzory — poleca wytwórnia, Dzierżyńskiego 37. 31159g

Sprzedam przyczepę do Warszawy oraz spowolnioną ciągnikową, koparkę ciągnikową i Ursusa C-45. Bogdan Niemczal, Janowo, pow. Środa Wlkp. 31316g

Wielką Encyklopedię Powstania sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31705g.

Korzystnie sprzedam bufet (orzech), stół, łóżko, tel. 328-77, godz. 16-20. 31758g

Sprzedam komplet sygnali Poznań, ul. Hetmańska 33 m. 8. 31698g

Akordeon 80 basowy Weltmeister sprzedam. Kościelna 50 m. 17. 31888g

Silnik wysokoprężny „Perkins” w idealnym stanie nadający się do „Fiata 125p” i do średnich wozów osobowych sprzedam. Michał Ropiecki, Zielona Góra, Nowa 24. 2284-K2

Mebie stylowe, piec węglowy — elektryczny sprzedam. Zgłoszenia, telefon 630-92. 30425g

Sprzedam wygarbowane skórki nutili grenlandzkiej szafiry na elegancję futro damskie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31337g.

Sprzedam pierzyne, nowe materace. Łakowa 7 m. 1, po południu. 31519g

Sprzedam szafy, łóżka, stół. Koszńskiego 9 m. 20. 31627g

Kerry blue terriera półrocznego sprzedam. Ul. Stowackiego 34 m. 6, po 18. 31575g

Taksometr Poltax, i komplet segmentów blaszanych na przeróbkę Warszawy 204 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31589g.

Sprzedam MZ 250. Knapowskiego 19. 31579g

Sprzedam silnik 6 cyl. górnozaworowy, zamienię na mniejszy. spawarkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31484g.

Sprzedam norki hodowlane „szafiry”. Ferma reprodukcyjna Chojnice — Anna Dolna, ul. Gdańska 67a, tel. 25-57, woj. bydgoskie. 31747g



UWAGA ROLNICY I OGRODNICY!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA” w Poznaniu, ul. Katowicka 1, telefon 710-18

PRZYSTĘPUJE DO SPRZEDAŻY

samochodów dostawczych pick up „Syrena” R20

wyłącznie dla rolników indywidualnych i ogrodników z terenu województw poznańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego.

Cena detaliczna 65 tys. zł.

Zainteresowanych prosimy o składanie zamówień pisemnych na podany wyżej adres przedsiębiorstwa.

Do zapotrzebowania należy dołączyć zaświadczenie wydane przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, stwierdzające, że zamawiający jest właścicielem indywidualnego gospodarstwa rolnego lub ogrodniczego.

Informowania realizowane będą według kolejności wpływu.

INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ GOTOWEGO SPRZĘTU NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA, TEL. POZNAŃ 710-18. 9494-K1

Samochody

Sprzedam samochód Fiat 600 6-osobowy. Bławatowska 5a (boczna Szczepańska). 31573g

Sprzedam Wartburga model przejściowy. Ogłądać codziennie od godz. 17 — Poznań, Osiedle Wielkiego Października 5 P m. 160. 31572g

Sprzedam Moskwicę 407. Poznań, ul. Południowa 69. 31629g

Sprzedam tanio „Lublińca”. Poznań, ul. Traugutta 15. 31635g

Lokale

Studentka poszukuje pokoju 1-osobowego z c. o. i gorącą wodą. Cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31567g.

Dwie panienki pracujące, uczące się poszukują pokoju najchętniej śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31588g.

Zamienię komfortowe 3 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem c.o. nowe budownictwo — na dwa dwupokojowe w tym jedno niekoniernie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31625g.

Mieszkanie 3 i półpokojowe z wygodami i telefonem zamienię na dwa dwu i jednopokojowe, tel. 324-78, godz. 17-19. 31188g

Nauczycielka pilnie poszukuje pokoju, najchętniej pustego c. o., Grunwald lub Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31840g.

Kupię w Poznaniu mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, własnościowe. Oferty 93789 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. 2247-K2

Bezdietne małżeństwo poszukuje pokoju na trzy miesiące. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31543g.

Wynajmę pokój meblowany z centralnym ogrzewaniem w Puszczykowie. Płatne za dwa lata z góry. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31543g.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Dąbrowskiego 168a. 31587g

Paniąkę zakwateruję. Starołęka, Masztowa 20. 31603g

Zamienię nowe M-3 — Łazarnię, na Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31626g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 4 ha ziemi, zabudowaniem nowym. Rudniki 20, poczta Opalenica, pow. Nowy Tomysł. 31615g

Dom jednorodzinny 90 m², 3/4 pokoju, pralnia, garaż, taras, c.o., palnik na ropę, komfort, szafy w ścianach, boazerie, brama, ogród, przy tramwaju — sprzedam. Cena 800.000. Przyjmie mieszkanie wyłączone, samochód. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31669g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Bojanowie, Drzy mały 3, pow. Rawicz. 913ppr

Pilnie sprzedam działkę budowlaną 900 m². Marlewo korzystne usytuowanie. Cena okazująca. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31529g.

Oferuję do kupna w dużym wyborze po cenach przystępnych wille wolnostojące z ogrodami, do my komfortowe jedno i dwurodzinne, segmenty połowki, ciwarki w stanie surowym zamkniętym do zamieszkania na peryferiach, obiekty ogrodniczo — rolne, sadami, szklarniami i mniejsze gospodarstwa. Stale przyjmuję nowe zlecenia do sprzedaży. Informacje bezpłatne. Adamski Poznań, Matejki 33a. 31796g

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Kapeluszników, Czapników i Galanteryjników w Poznaniu, ul. Kościuszkii 73 — tel. 563-82

Z A P R A S Z A

od dnia 11 grudnia br. do nowoutwartego sklepu detalicznej sprzedaży wyrobów rzemieślniczych branży odzieżowej i galanterijnej.

Artykuły powszechnego codziennego użytku — praktyczne, ładne, tanie. 31602g

Różne

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby słubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1 m. 4. 30137g

Orwocrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, w woliu w terminie 7 dni Zakład fotograficzny Jan Kolecki Ratajczaka 36 (na rożnik Czerwonej Armii) tel. 599-21. 31336g

Wspólnika do zakładu produkcyjnego na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31831g.

Garaż poszukuje okoliczności. Szelegiennego, tel. 678-537. 31704g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, Szewska 20. 30896g

Posiadam samochód osobowy Warszawa — nowy. Poszukuję akwizycji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31442g.

Pracownicy poszukiwani

GONCA zatrudni zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Zgłoszenia Poznań, ul. Grunwaldzka 19 p. 18. 9817-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, telefon 630-12 — zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKA Działu Dokumentacji Technicznej i Kosztorysowania,
- KIEROWNIKÓW ROBÓT w Zakładzie Remontowym z wykształceniem technicznym w zakresie energetyki cieplnej — instal. sanitarne,
- Z-CĘ KIEROWNIKA Zakładu Remontowego d/s ekonomicznych,
- KIEROWNIKA Działu Transportu i Sprzętu,
- KIEROWNIKA Robót Elektrycznych,
- PALACZY i pom. palaczy na kotły LaMontea i niskociśnieniowe,
- ELEKTROMONTÉRÓW,
- MONTERÓW - INSTALATORÓW c. e.,
- MURARZY,
- SPAWACZY z uprawn. na spawanie elektryczne i acetylenowe,
- PRACOWNIKÓW TRANSPORTU — ładowaczy,
- PLACOWEGO do magazynu opałow.

9644-K1

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Szamotułach, ul. Staszcza nr 3 — zatrudni z dniem 1. I. 1973 r.

AGENTA do prowadzenia kiosku spożywczego we Wrótkach.

Oferty wraz z pełnym kompletem dokumentów — przyjmujecie Dział Kad pod w/w adresem. 2176-K2

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” Poznań, ul. Żydowska 15/18 — przyjmie

DWOCH UCZNIÓW do nauki zawodu — DRUKARZA — MASZYNISTY OFFSETOWEGO. 2208-K2

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — zatrudni zaraz:

- DYSPOZYTORÓW — wykształcenie średnie,
- DYŻURNYCH RUCHU — wykształcenie średnie,
- KASJERKI — wykształcenie średnie,
- KIEROWCÓW — z I i II kat. prawa jazdy z tym, że kierowcy posiadający II kat. prawa jazdy muszą posiadać praktykę pracy jako kierowcy wozów ciężarowych,
- KONDUKTORÓW — z terenu m. Poznania,
- SZATNIARKE,
- OPERATORA wózka widłowego — z uprawnieniami,
- PRACOWNIKA na myjnię mechaniczną,
- LITERNIKA.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia należy kierować do Samodzielnej Sekcji Spraw Osobowych, pokój nr 118, WP PKS Oddział I, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy).

9590-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo zatrudni

- INŻYNIERA lub TECHNIKA mechanika samochodowego z praktyką na z-cę Kierownika Warsztatu
 - INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW samochodowych na kontrolerów technicznych
 - DYSPOZYTORA
 - KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy
 - PRACOWNIKÓW do transportu — ładowaczy
 - MONTERÓW samochodowych
 - RADIOTELEMECHANIKA
- Zgłoszenia przyjmujecie i informacji udziela Dz. Spraw Osobowych ul. Wieruszowska 2, tel. 671-201 w. 77. 9664-K1

